

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50

z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIĄŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Pan Prezydent Rzplitej w Min. Spraw. Wojsk.

W dniu 13 b. m. do gmachu M. S. Wojsk. przybył p. Prezydent Mościcki, poczem w apartamentach ministerstwa odbyła się konferencja, dotycząca spraw przemysłu wojennego. W konferencji uczestniczyli szef adm. armji, gen. Konarzewski, zast. szefa adm. armji, gen.

Górecki, prezes Najwyższego Sądu Wojskowego, gen. Krzemiński, oraz szef departamentu wojsk lotniczych, płk. szt. gen. Rayski.

Przed konferencją generalowie zdawali sprawozdanie ze stanu powierzonych im wydziałów i departamentów.

Konferencja wojskowa w Sztabie Generalnym

W dniu 13 b. m. o godz. 5 po poł. w gmachu Sztabu Generalnego odbyła się konferencja wojskowa pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.

W konferencji wzięli udział:

szef administracji armji, gen. Konarzewski, zastępca szefa adm. armji, gen. Górecki i szef sztabu generalnego, gen. Piskor.

Konferencja trwała prawie 4 godziny.

Kronika polityczna

— Prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, wyjechał dnia 13-go b. m. do Gdyni, na trzydniowy pobyt nad morzem. Podczas nieobecności Prezesa Rady Ministrów, zastępować go będzie minister spraw wewnętrznych Młodzianowski.

— W dniu 13 b. m. Marszałek Piłsudski przyjął na audjencji w Belwederze min. Skarbu Cz. Klarnera oraz posła japońskiego, ministra pełnomocnego, p. Sato.

— Minister Kolei, inż. Romocki, przyjął w dniu 13 b. m. przedstawicieli związku zachodniego Przem. Cukrowniczego, przed-

stawicieli Związku Maszynistów i Polskiego Związku Kolejowy.

— Dnia 13 b. m. w godzinach rannych odbyła się w gabinecie p. min. Reform Rolnych konferencja w sprawie osuszenia Połesia. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Min. Roln., Robót Publ., Skarbu, Spr. Wojskowych oraz Spr. Zagr.

— Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandji p. Procope wyjechał do Helsingforsu. Nieobecnego posła będzie zastępował w charakterze charge d'affaires pułkownik Konrad Ernst.

Budżetowe kłopoty Sowietów

Zagraża 200 milionów deficytu
Nakazano surowe redukcje wydatków

Pogarszająca się stale sytuacja ekonomiczna Sowietów odbija się także na budżecie państwa. Został on preliminowany na rok budżetowy 1925 — 26 (rok budżetowy w Sowietach zaczyna się po żniwach w dniu 1 października) w ogromnej liczbie 3.9 miljarda rubli złotych. Jednakże Narkomfin dawno już spostrzegł, że na pokrycie tych wydatków funduszy nie znajdzie. Preliminarz dochodów, teoretycznie zrównoważony (z małą nawet nadwyżką) w sumie 4.04 miljarda rubli, okazał się w znacznym stopniu nierealny.

Jak pisze „Ekonomiczeskaja Żizn”:

Sownarkom omawiał w początkach b. m. sytuację budżetowo-skarbową i stwierdził, że pierwsze 8 miesięcy wykonywania budżetu (do dnia 1-go czerwca) przyniosły jeszcze pewną nadwyżkę dochodów w sumie 40 milionów rubli. Natomiast pozostałe cztery miesiące roku budżetowego, które wobec przednowka są słabe podatkowo, zapowiadają nieuchronny deficyt w wysokości najmniej 200 milionów rubli. Stosownie do tych przewidywań, Rada Komisarzy Ludowych nakazała redukcję wydatków państwowych, aby zabezpieczyć równowagę budżetu.

Słuszne żądania Polski przerazają Niemców

BERLIN, 13.8 (PAT). Cała prasa tutejsza zamieszcza alarmujące depesze z Londynu, Paryża i Genewy, które zapowiadają wielkie trudności w obradach komisji przygotowawczej do spraw reorganizacji Rady Ligi, głównie z powodu stanowiska Polski, wysuwającej trzy żąda-

nia: 1) równoczesnego wejścia do Rady z Niemcami, 2) zabezpieczenia zgóry ponownego wyboru do Rady po upływie 3 lat i 3) warunku, że ogólne Zgromadzenie nie może odwołać z Rady niestałego członka przed upływem jego mandatu.

Co słychać zagranicą?

— „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że toczą się obecnie między rządami hiszpańskim i francuskim rokowania w sprawie zawarcia układu rozejmowego na wzór układu włosko-hiszpańskiego.

— „Berliner Tageblatt” donosi, że Czerwini zapowiedział przyjazd swój na krótki pobyt do Wiesbaden na koniec przyszłego tygodnia. Podróż ma charakter oficjalny.

— Jak podaje prasa, rozpoczęła się już ostatnia faza rokowań, prowadzonych przez przedstawicieli przemysłu metalurgicznego Francji, Belgii, Niemiec i Luxemburga w sprawie utworzenia kartelu żelaznego. Według „Le Matina” układ, którego podpisanie przewidywane jest w dniu jutrzejszym, wejdzie w życie natychmiast po zaaprobowaniu go przez odpowiednie rządy.

— Liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się w drugiej połowie lipca r. b. z 1.383.000 na 1.328.000. W związku z tem pisma stwierdzają, że do zmniejszenia ilości bezrobotnych nie należy przywiązywać zbyt wielkiej nadziei, wobec tego, że większość tych bezrobotnych zajętą jest obecnie chwilowo na robotach polnych.

— Rada Rzeszy przyjęła jednogłośnie niemiecko-francuskie porozumienie handlowe. Zastępca miast hanzeatyckich wyraził szereg wątpliwości, czy układ ten daje niemieckim obywatelom w koloniach francuskich dostateczną gwarancję bezpieczeństwa.

— Jak donoszą z Damaszku w okolicach Mokram nastąpiły gwałtowne walki pomiędzy oddziałami powstańcami druzów, a plemionami wiernymi Francji.

— Krają tu pogłoski, iż Briand zgadza się na obniżenie w pierwszej i drugiej strefie reńskiej kontyngentu wojsk koalicyjnych o 8.000 żołnierzy do 65 tysięcy.

— Ministerstwo Wojny Meksyku zaprzecza oficjalnie pogłosce, jakoby podczas starcia katolików z wojskiem zostali zabici jacyś księża. Według komunikatu Ministerstwa Wojny, zamieszczony w prasie sprawozdania o tem starciu są mocno przesadzone.

— Według doniesień pism wieczornych w Monachjum, między stacjami Freising i Meesburg wykoleił się dziś przed południem pociąg osobowy, zdążający z Berlina. Trzy wozy zostały przewrócone. Według pogłosek, 12 osób jest zabitych.

Bank Gospodarstwa Krajowego nie straci

W związku z wykrytymi nadużyciami w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy i krążącymi pogłoskami, jakoby B. G. K. poniósł duże straty, otrzymujemy oficjalne wyjaśnienie, że Bank Gosp. Krajowego z tytułu udzielanych Bankowi Dysk. kredytów strat żadnych nie poniesie.

Złoty i Dolar

Dnia 13-go sierpnia,

Bank Polski płacił za dolara 9.04 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.04 zł.

Święto Żołnierza Niepodległej Rzeczypospolitej

Na oczyszczonym Placu Saskim dn. 15 b. m. poraz pierwszy od lat stu odbędzie się uroczystość Święta Żołnierza Niepodległej Rzeczypospolitej. Program uroczystości następujący:

O godz. 9.30 przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przeglad oddziałów i msza polowa, poczem defilada wojsk garnizonu warszawskiego i delegacji przysposobienia wojskowego oraz organizacji społecznych. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Sejmu, Senatu, Rządu i samorządu, którzy zajmą miejsca po prawej stronie, zaś przedstawiciele państw obcych i attache wojskowi — po lewej.

Delegacje cechów i instytucji społecznych oraz del. wojskowe z oddziałów garnizonu warszawskiego — rozlokowane będą za

wojskiem, według wskazówek specjalnie delegowanego oficera.

Publiczność za biletami zajmie miejsca na chodniku przy Sztabie Generalnym od strony ul. Wierzbowej. Miejsca dla oficerów z rodzinami (muszą posiadać bilety wejścia) na chodniku od ul. Wierzbowej (wejście tylko od ul. Wierzbowej).

Organizacje, pragnące wziąć udział w uroczystości, zechcą przysłać swych delegatów w sobotę dn. 14 b. m. od godz. 17-tej do 21-szej do Komendy Miasta, pokój Nr. 37, lub porozumieć się w tym czasie telefonicznie Nr. 132-58. Bilety wstępu na Plac Saski dla osób pojedynczych można otrzymać w Komendzie Miasta pokój Nr. 37 dnia 14 b. m. od godz. 8.30 do 14-tej. Oficerowie w mundurach mają wstęp wolny.

Czy Ameryka zmieni swe stanowisko w sprawie długów wojennych?

W przyszłym tygodniu pod przewodnictwem prezydenta Coolidge'a odbędzie się konferencja

w sprawie zagadnień długów międzysojuszniczych,

w której wezmą udział najwybitniejsi finansisci Ameryki. Pogłoski wiążące z faktem zwołania tej konferencji

zmianę polityki amerykańskiej wobec sojuszników,

są mało uzasadnione. Według wszelkiego prawdopodobieństwa względy kurtuazyjne każą Stanom Zjednoczonym

odpowiedzieć na list Jerzego Clemenceau

przypuszczalnie jednak odpowiedź ta nastąpi drogą pośrednią przez Departament Stanu Spraw Zagranicznych, przyczem w tym wypadku odpowiedź podpisaby sekretarz stanu Kellogg.

Strajk angielski

Nie zapowiada rychłego końca

Główny przywódca strajku angielskiego, sekretarz federacji górników Cook, udzielił prasie angielskiej wywiadu, gdzie m. in. powiedział:

„Cierpieliśmy dość i nie dopuścimy do tego, abyśmy mieli cierpieć więcej”.

Następnie Cook oświadczył iż spodziewa się, że społeczeństwo angielskie uzna, iż winą za strajk spada w całości na rząd i przemysłowców,

którzy swym uporem chcą przelać i zmusić górników do przyjęcia upokarzających warunków pracy.

Wreszcie Cook wyraził nadzieję, że liczy w dalszym ciągu na moralne i materialne poparcie pracujących mas Anglii, tak jak spotyka górników to poparcie ze strony robotników z zagranicy. Górnicy angielscy już dziś nie zejda z drogi na którą wkroczyli.

Rozszalały orkan nad Nowym Yorkiem

NOWY YORK, 13.8. (A. W.) Wczoraj zgromadziły się nad miastem gęste zwały chmur, przyczem nastąpiło gwałtowne oberwanie się chmur, połączone z piorunami.

Masy wody spadły na ulice, zalewając niżej położone miejsca, przerywając komunikację. Między innymi woda wtargnęła do tuneli podziemnych kolejek, wywołując prawdziwą panikę wśród pasażerów, których tysiące zmuszonych zostało do

ucieczki. Stwierdzono, iż pioruny uderzyły w kilkadziesiąt punktów miasta.

Nowy szef sztabu

PRAGA, 13.8 (PAT). Rozporządzeniem Ministerstwa Obrony Narodowej, generał Gajda został dzisiaj przeniesiony w stan spoczynku. Jako zastępcę jego w sztabie generalnym wymienią dowódcę 14 dywizji, generała Wojciechowskiego.

Głos krwi i honoru

Gdy w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku zakuta w żelazo, zbrojna i dysząca żądzą zniszczenia nawała niemiecka runęła poprzez Belgię na północne obszary Francji, cały świat odczuł to, jako wyzwanie rzucone cywilizacji, pokoiowi i równowadze wszystkich ludów świata. Zaborczy, imperialistyczny okrzyk hord teutońskich „Nach Paris!” miał w treści swojej ponurą groźbę pod adresem Londynu, Rzymu, Petersburga i t. d. Francja, na którą zwrócone były wówczas oczy całej świadomej ludzkości, zrozumiała swoją rolę: naród, o którym profesorowie niemieckich uniwersytetów z pogardą twierdzili, że się przeżył, że gaśnie i że schodzi z widowni dziejów, naród ten postanowił być Winkelriedem świata. Sprężył się cały w bohaterskim porwy, wyczarował ze siebie nieśmiertelne cudy męstwa, ubrocił się krwią najlepszych swoich synów, ale stanął granitowym murem na szatańskiej drodze potopu zniszczenia i zaboru.

Stary Clemenceau, powołany do steru rządów w tragicznym okresie gigantycznej wojny, stał się geniuszem walki. Rozpłomiecił dusze swych rodaków świętym ogniem zapалу, uświadomił ludowi swemu jego światową rolę, pchnął i utrzymał Francję na linii zwycięskiej walki aż do końca.

Zakończenie tych śmiertelnych zmagani nie było takie, jakie miało się wodzić bohaterów Francji. Zdrutgotane w jesieni 1918 r. Niemcy zdołały przy pomocy olbrzymich wpływów politycznych osiągnąć pokój paryski, uwięziony połączonym dziełem Traktatu Wersalskiego: powalony przez sprawowanych poilus barbarzyńca teutoński rychło dzwignął się na nogi. Dziś wchłonął już 4 miljardy marek kredytów amerykańskich, rozluźnił na karku obrotę reparacji finansowo-ekonomicznych, pogroził Europie mściwą pięścią, układu w Rapallo i butnie pcha się na czołowe miejsce w Lidze Narodów.

A Francja? Skrwawiona tragicznymi ofiarami milionów trupów i rannych, zgębiona złośliwościami Lloydów Georgów i Mac Donaldów, izolowana w Europie — nadomiar wpadła w katastrofalne skutki ekonomicznego rozstroju, spowodowanego czteroletnią wojną o losy całego świata! Jedenaście miliardów dolarów długu naliczono temu rycerzowi narodów za jego rany i męczarnie, każąc spłacać je pod groźą najcięższych rygorów ekonomiczno-politycznych. Doremno Francja apelowała do sumień bankierów świata: te same dłonie, które hojnie rzucały miljardy na odrodzenie Niemiec, te same dłonie z zimną krwią zakładały obrotę finansowej niewoli na karku zwycięzców z nad Marne'y i Somme'y.

Stary tygrys francuski, Clemenceau, odrąbany przez swój

naród nazajutrz po zwycięstwie, zaszyty w odludziu skalistej Bretonii, długo w milczeniu patrzył na powojenne męczeństwo swego narodu. Widział to całe bezecne naigrawanie się hegemonów kapitału nad honorem swoich rodaków. Widział to policzkowanie bohaterstwa i deptanie uczciwości politycznej, która tak płomiennie przemówiła w wojennym wyczynie Francji, podjętym w interesie całego cywilizowanego świata. Wreszcie — wybuchnął...

Jego list otwarty do Prezydenta Stanów Zjednoczonych jest i pozostanie dokumentem historycznym. Zapytał on publicznie synów Nowego Świata, czy istotnie nadszedł czas, gdzie pieniądź ma zagłuszyć honor. Z tragicznym akcentem woła blisko stu latni ale niezłomny starzec: spełniliśmy nakaz honoru i solidarności międzynarodowej! Broniliśmy siebie i — Was! Sławiście nas w czasie krwawej wojny, aby dziś podeptać w haniebnym rachunku Schyłków. Ale Francja nie jest na sprzedaż...

Na wstrząsający głos wodza zwycięstwa echo przyniosło zza Oceanu zimne i bezlitosne: rokowania zostały zakończone! Teraz czas na — płacenie! Ale tak mówiły usta Ameryki. Sumienie powie co innego. Sumienie ludu amerykańskiego wstrząśnie wieść, że inwalida francuski strzaskał pomnik braterstwa wojskowego Francji i Ameryki, bo zimny rachunek bankierów strzaskał go wcześniej.

Ale Francja jest dumna. Po Sedan w parę tygodni spłaciła miljardy pruskiej kontrybucji. Dziś utworzyła rząd jednności narodowej i staje do znośnej pracy: do odparcia najazdu lichwiarzy.

Polska, która w roku 1920 była Francją Wschodu, broniąc świata przed zalewem barbarzyńców bolszewickiej, Polska rozumie i odczuwa Francję. Polska także reprezentuje czynnik honoru w polityce międzynarodowej: i dlatego wie, iż na wstrząsający apel Clemenceau odpowiedzą sumienia ludów uczciwych. Bankierzy będą usiłowali milczeć, ale przemówią sumienia ludów. I ten głos zwycięży...

Delegacja z Wołynia u p. ministra Oświaty

Z Równego (Wołyn) przybyła do Warszawy delegacja miejscowych kół rodzicielskich w osobach p. plk. w stanie spoczynku Zakrzewskiego i radnego miejscowego Baranowskiego, która przyjęta została przez p. ministra Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego, Sujkowskiego.

Delegacja złożyła skargę na niewłaściwe traktowanie wychowanków miejscowego gimnazjum przez kilku nauczycieli i prosiła o uregulowanie sprawy tej. P. minister odbył z delegacją dłuższą rozmowę i obiecał wydelegować do Równego specjalną komisję, złożoną z dwóch urzędników: przedstawiciela Min. Oświaty i Kuratorium Warszawskiego Okręgu.

Co inni piszą?

Naprzelaj przez prasowe zagony

„Gazeta Poranna Warszawska” znajduje się od pewnego czasu w nastroju wysoce... podnieconym. Odbija się to m. in. w metodach walki jej z obozem rządowym. Ostatnio organ endecki odkrył w rządzie... masonów; z racji paru zdań „Głosu Prawdy” pisze on:

jest to zapowiedź bismarkowskiego „kulturkampfu” z Kościołem Katolickim. Maska uchyla się. Oblicze prawdziwe „nowych ludzi” w Polsce odsłania się. Nie ujrzymy nigdy kielni, trójkątów i fartuszków masonskich budowniczych nowej Polski, ale już zbieramy dowody, że rządzą nami pragnie masońska loża.

Jestto zarzut b. poważny. Obóz majowy wchodził w szranki polityczne pod hasłem całkowitej niezależności. Gdyby istotnie legenda o masonach (dość zresztą głośna i uparta!) okazała się prawdą, butne hasło niezależności rozwiłoby się we mgłę...

Na „Gazecie Warsz.” ciążyć będzie teraz obowiązek „zebrania dowodów” i ogłoszenia ich. Dla ustalenia opinii o rządzie i jego obozie będzie to bardzo a bardzo cenne...

Tymczasem zaś wygląda na to, że w rozpędzie burzenia wielu zasad wpadamy także w trans... walk religijnych. Bo czymże by innem wytłumaczyć fakt tak niespodziewany, jak to, że marksista Hołówek uważa za konieczne deklarować w „Robotniku” swoje... zapatrywania religijne:

w Polsce musi zapanować wolność religijna, każde wyznanie musi mieć istotnie równe prawa. I dlatego zwolennicy Kościoła Narodowego, do którego i ja osobście mam zaszczyt należeć, mają prawo domagać się od Rządu, aby Kościół Narodowy został zalegalizowany i mógł być pełnią swego życia duchowego i religijnego.

Marksista — żarliwiec religijny! Niewątpliwie w myśl zasady: a ja ci jednak pokażę!...

Mylił się Ben Akiha, gdy twierdził, że nie uda się wynaleźć nic już pod słońcem nowego...

„Głos Narodu” przynosi depeszę, którą powtarzamy na jego odpowiedzialność:

Nowy rząd dla Gustawa Danilowskiego.

Warszawa, (Tel. wł.). Dzienniki wieczorne donoszą, iż prezes Rady Ministrów odbył konferencję z literatem Gustawem Danilowskim, który jest podobno upatrzony na przewodniczącego Rady Sanacyjnej.

???

Kto? Gdzie? Co? Jak?

Oh, jakże szybko przerażają się dzienniki w pisma humorystyczne...

A tu tymczasem „Rzeczpospolita” wychodzi z poglądem, że prasa niemal zastąpić może parlament:

prasa może z powodzeniem być publiczną trybuną. W prasie społeczeństwo może poddać dyskusji projekty ustaw przed ich zadekretowaniem.

Niemna najmniejszego powodu projekty ustaw tworzyć konspiracyjnie. Jeżeli projekt ustawy będzie podany do wiadomości publicznej, na przykład na dwa tygodnie przed jego zadekretowaniem, to rzeczowa dyskusja nad nim w niczym nie może uchybić władzy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ani obniżyć autorytetu Rządu.

Zapewne! Pogład zupełnie słuszny. Ale prasa musi trzeźwo i rzeczowo traktować to swoje zadanie...

Nie zawsze dotychczas bywało to osiągnięte...

A—mol.

Biedni -- pracują, bogaci -- bez pracy

Pradoksy ekonomiki powojennej. — Bezrobocie w Niemczech i we Francji

Pisaliśmy niedawno, iż Niemcy wchłonęły około 4 miliardów mk. kredytów międzynarodowych. Zdawałoby się, że taki zastrzyk kredytowy, wynoszący około 600 mk. na głowę ludności pozwoli rozwinąć wytwórczość do takich granic, iż każdy Niemiec pracować będzie dzień i noc. Tymczasem Niemcy trapiące są przez dotkliwie bezrobocie: statystyka wykazuje w lipcu r. b. 1.718.000 bezrobotnych. Liczba ta ujawnia co prawda w ostatnich tygodniach pewien spadek, jednakże wciąż jeszcze jest b. znaczna.

Bezrobocie niemieckie tłumaczy się brakiem zbytu. Zbiedniała Europa nie może kupować towarów niemieckich. W ten sposób olbrzymie kredyty leżą bezczynnie, co już troską napawa niemieckich wierzycieli.

Francja natomiast nie zna pra

wie bezrobocia. Statystyka bezrobocia, która w początkach 1921 r. wykazywała 91 tysięcy pozabawionych pracy, już w początkach 1922 r. spadła do 10 tysięcy. Styczeń r. b. notował na całym obszarze czterdziestomilionowego państwa — zaledwie 550 osób bez pracy, zaś już w sierpniu pozycja bezrobocia ma w statystyce francuskiej zamrzeć zupełnie. Nietylko jednak niema we Francji bezrobotnych, ale nawet dokonywa się tam ciągła, choć obecnie słabsza już imigracja.

I otóż mamy charakterystyczny paradoks: Niemcy mają nadmiar kapitału i... bezrobocie, Francja — ogolona z pieniędzy, dręczona przez długi wojenne, inflację i dewaluację — pracuje pełną parą. Ekonomia zaś zasłania oczy i wstydy się...

o—

Co słyhać w kraju?

— Rada miejska m. Poznania uchwaliła na ostatnim posiedzeniu wyasygnować na kuchnię dla ubogich 400 tysięcy złotych i na roboty publiczne celem zwalczania bezrobocia 560 tys. złotych.

— Strajk rzemieślników we Lwowie zakończył się w dniu 13 b. m.

— W piątek dnia 13 b. m. odbyły się w Katowicach pertraktacje między przedstawicielami pracodawców ciężkiego przemysłu a robotnikami. Jak słyhać przedstawiciele robotników żądają na konferencji podwyższenia zarobków w ciężkim przemyśle o 30 procent.

— W związku z objęciem stanowiska przez nowego wojewodę p. Jaszczołta, odbył się w dniu 12 b. m. zjazd wszystkich starostów woj. łódzkiego celem sprawozdań o sytuacji w powiatach.

— Na posiedzeniu rady miejskiej m. Lwowa uchwalono udzielić gwarancji gminy na zaciągnięcie pożyczki zagranicznej przez miejską Kasę Oszczędności do wysokości 2 milj. dolarów. Uchwalono, że pożyczka będzie zaciągnięta na lat 25 i winna być oprocentowana na 8 procent.

— Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Lwowa uchwalono wezwać magistrat, aby zwrócił się do miarodajnych czynników celem zarządzenia niebezpieczeństwu, grożącemu miastu przez wypuszczenie z zakładu dla obłąkanych w Kułparkowie kilkunastu chorych.

— Dnia 12 b. m. na szlaku Mołodeczno — Wilno miała miejsce katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy wpadł z nienacką na spletanego konia. Wagon po złowiu idący za lokomotywą wykołcił się. Ofiar w ludziach nie było.

Co zamyśla dyrektor Schacht?

Zwrot kolonii i zmiany granic w Europie
Oto jego warunki pomocy finansowej

Nabite kapitałami Niemcy zyskują na zuchwałstwie. Jak donosi „Fortnightly Review”, gubernator Banku Rzeszy Niemieckiej, Dr. Schacht, zwrócił się do rządu francuskiego z propozycją pomocy niemieckiej przy stabilizacji franka francuskiego. Propozycja do niespodzianych nie należy: wszakże na krótką tylko metę mogło się opłacać gniebienie finansowe Francji. Ale niespodzianką były... warunki Dr. Schachta. „Oddajcie kolonie afrykańskie — mówił finansista niemiecki, — albo usunąć wojska okupacyjne z Nadrenji”

P. Schacht nie ograniczył się zresztą do kłopotów francuskich. Wspom-

niał, że mógłby pomóc Polsce i Belgii. Warunki? Belgia odda okręgi górnicze Eupen i Malmédy, Polska zaś — korytarz Gdańsko-Pomorski...

Bezczelność! Toteż Francja dzieło sanacji finansowej bierze wyłącznie na własne barki. Tak przynajmniej głosił p. Poincaré, który odsunął ratyfikację kapitulacyjnego układu waszyngtońskiego na listopad. W przeciągu tego czasu ma zamiar ustabilizować franka na kursie około 150 za funt szterling i podjąć amortyzację długu państwowego.

Szantaż niemiecki, ugruntowany na amerykańskich funduszach, spełźnie na niczym...

Turcja i Liga Narodów

„Times” donosi, że Angora jest obecnie terenem intryg w sprawie ewentualnego wstąpienia

Turcji do Ligi Narodów.

Sowiety starają się odwieść Mustafa Kemala od tego zamiaru, twierdząc, że

kwestja Mossulu jest najlepszym dowodem bezcelowości tej instytucji,

bezpośrednie zaś pertraktacje między dwoma państwami daty

lepsze wyniki, aniżeli konferencja genewska.

Zachodnio europejscy dyplomaci usiłują natomiast skłonić Turcję do jaknajszybszego zgłoszenia swej kandydatury w czym nota bene

pomagają im Niemcy, spodziewając się znaleźć w Turcji

sojusznika na terenie Ligi Narodów.

Niemcy targują się z aliantami

Rząd berliński pertraktuje z wojskową komisją międzyaliantką w sprawie modyfikacji systemu okupacyjnego.

Głównymi postulatami, wystawionymi przez komisarzy Rzeszy barona Landwertha von Simmern, są:

redukcja garnizonów do 35.000 żołnierzy oraz skoncentrowanie korpusu w kilku tylko centrach, skąd w razie konieczności, poszczególne oddziały mogłyby być ekspedjowane na krótki okres czasu.

Kresowa Twierdza Oświaty

Na ruinach dawnej sławy

Koresp. wł. „Głosu Codziennego”

Krzemień, w sierpniu.

Dekretem Naczelnika Państwa z r. 1921 wskrzeszone zostało w Krzemieniu Liceum.

Jest to cały kompleks szkół

Seminarjum nauczycielskie koedukacyjne z kursem 5 letnim i jednorocznym kursem przygotowawczym z 243 uczniami, gimnazjum fizykomatematyczne koedukacyjne z 360 uczniami, szkoła ćwiczeń 4 klasowa ze 120 dziećmi, szkoła rolnicza w Białokrynicy z kursem 3-letnim, kursy dla gajowych w Suraziu, 2 internaty —

oto Liceum.

Projektowana jest nadto szkoła ogrodnicza w Saduchowie. Na utrzymanie tej olbrzymiej instytucji tym samym dekretem ustanowiona została dotacja.

Stanowi ją

24 tysiące dziesięcin lasu, 1600 hektarów ziemi ornej i łąk.

W wielkim majątku tym powstać musiały oczywiście

zakłady przemysłowe,

2 tartaki, fabryka wyrobów drzewnych we Lwowie i fabryka mebli giętych przy tartaku w Smydze.

Na czele tak szeroko rozbudowanej instytucji, ogarniając zarówno część administracyjną, jak pedagogiczną, stoi wizytator podlegający bezpośrednio

Ministrowi Oświaty.

Jest to stanowczo na jednego człowieka za wiele. I temu przy piśmie trzeba

pewne niedomagania

administracji, o których, niestety, głośno się mówi w Krzemieniu.

Placówka jest ważna

przez samo położenie swoje, u granic Bolszewji.

Gromadzi ona młodzież, uciekającą z Rosji przed panującą tam niewolą ducha.

Pospolitym jest obrazek następujący:

Oto zjawia się w Liceum i prosi o przyjęcie do szkoły panienska bosa, z gołą głową, w poszarpanej sukience, bez grosza w kieszeni.

Uciekła stamtąd

narażając się na strzały straży pogranicznych, przedarła się lasami, o głodzie. Przyjmuje się ją naturalnie, bez opłaty.

Takiej młodzieży

tułaczkiej posiada Liceum 75 procent.

Czas wakacyjny — to pora przeróbek i odnawian. Liceum przebudowywać

trzeba i budować nowe pawilony.

Młodzież napłynęła z Rosji całym tłumem, więc ciężkie były początki.

Na 80 chłopców — jedna miednica i jedna lampa naftowa. Spało to pokotem na ziemi.

A dziś wszystko w pełni rozwoju. Czystość, światło elektryczne, boiska do gier i t.d. i t.d. Wre praca, życie, ruch, gwar.

Powstał z gruzów nieśmiertelny polski duch.

H. Ceysingerówna.

NA WIDNOKRĘGU

Z orłami w zawody

— Czy p. dyrektor byłby łaskaw nakreślić plan przyszłych dróg powietrznych Polskiej Linji Lotniczej? — zwracam się z prośbą do p. J. Wilczyńskiego, wice-dyrektora tego towarzystwa.

— Z największą przyjemnością zrobię to, gdyż bardzo nam na tem zależy, by opinia polska była dobrze poinformowana o naszych poczynaniach, co dodatnio się odbije na realizacji idei lotnictwa pasażerskiego w naszej Ojczyźnie.

Odbywamy obecnie próbną lotnię między Kopenhagą a Puckiem, by od przyszłego sezonu oddać tę linję do użytku pasażerskiego. Na tej linji zostaną użyte samoloty trzymotorowe, wodnopłatowce. Typu aparatu dotychczas nie ustaliliśmy, stanie się to w najbliższej przyszłości, w każdym razie będą to aparaty konstrukcji metalowej.

Już od przyszłego miesiąca uruchamiamy linję dłuższą

Lwów poprzez Jaszę do Galiczu.

Jesteśmy ponadto gotowi do podjęcia komunikacji z Katowicami. Budowa lotniska jest na ukończeniu, ale tamtejsza L. O. P. P., która zajmuje się organizacją tego portu, nie jest zdecydowana, czy nam powierzyć tę linję, czy we własnym zakresie przez zorganizowanie nowego towarzystwa otworzyć komunikację.

— Kiedy, zdaniem p. dyrektora, przedsiębiorstwa pasażerskiej komunikacji lotniczej przestaną być deficytowe?

— Żegluga powietrzna stanie się samowystarczająca, gdy

pojemność samolotów zostanie zwiększona.

Nasze obecne aparaty służą do przelotu

dla 5 pasażerów.

Chcąc osiągnąć dla przedsiębiorstwa

Zwiększenie produkcji rolnej

Nastąpi wkrótce dzięki melioracji

Ruch melioracyjny, który w pierwszych latach po wojnie zupełnie zanikł, pod wpływem długoterminowych kredytów rządowych (w r. b. 8 mil. zł.) wszczął się z nową siłą, nabierając żywiołowego niemal rozpędu.

Na ogólną powierzchnię kraju, wynoszącą

36 mil. ha,

mamy do meliorowania 18 mil. ha.

wyniki dodatnie, należałoby tę pojemność

zwiększyć ośmio lub dziesięciokrotnie.

Na niektórych linjach zagranicznych kursują już aparaty

na 12 a nawet 20 osób.

Słyszymy już o budowie samolotów do przewozu 100 osób.

W tym kierunku duża inicjatywę ujawnia Japonia.

— Kiedy niejako „opinia publiczna” stworzy konieczność zwiększenia pojemności aparatów na polskich linjach?

— Stanie się to, gdy kwestja bezpieczeństwa zostanie rozwiązana.

To zagadnienie prawie w całości już jest praktycznie rozwiązane. Przez 4 lata naszego istnienia i po przewiezieniu około 200.000 pasażerów

nie zdarzył się na naszych linjach ani jeden wypadek śmiertelny.

Niepotrzebnie niepokoją opinie publiczną zbyt częste kraksy na aparatach wojskowych. Trzeba jednak rozróżnić te dwa typy komunikacji powietrznej. Gdy

publiczność zdobędzie zaufanie do podróżowania samolotem, nie wątpię, że i nasze aparaty trzeba będzie zmienić na wieloosobowe.

—icz.

Przeprowadzone na taką skalę roboty dadzą nam nadwyżkę plonu zboża — 48.620.000 mt. sześ. i 153 mil. mt. sześ. okopowych, co stanowi łącznie wartość 1.100.000.000 zł.

Celem wykorzystania kredytów tworzą się z mniejszej i większej własności t. zw. spółki, które po zatwierdzeniu odpowiednich planów wykonywują roboty melioracyjne na większych obszarach. Charakterystycznym jest,

że przeszło 50 proc. ziemi, reprezentowanej przez te spółki należy do włościan. Obecnie

organizuje się przeszło 200 spółek, obejmujących około 50.000 ha ziemi.

W większości wypadków odbywa się osuszanie gruntów.

Największy ruch panuje w h. Kongresówce,

W Poznańskim i na Pomorzu ruch jest stosunkowo słaby z powodu wię-

szych trudności w zawiązywaniu spółek i przyzwyczajania do dogodniejszych kredytów. Małopolska, która korzystała dawniej z subsydjów rządowych na melioracje, również korzysta z kredytów rządowych.

W województwach wschodnich ruch się dopiero wchodzi,

ale zapowiada się bardzo dobrze z powodu wielkiego zainteresowania się sprawą melioracji zarówno właścicieli ziemskich, jak i chłopów. Szczupłe z konieczności

kredyty rządowe, przyznane na ten cel, okazały się wkrótce

nie wystarczające,

jest wszakże nadzieja uzyskania znaczniejszych kredytów zagranicznych, które popchną sprawę melioracji w Polsce na szersze tory.

Ospaniały czyn spółdzielczości budowlanej

Wysiłek garstki spółdzielców stwarza trwałe dzieło

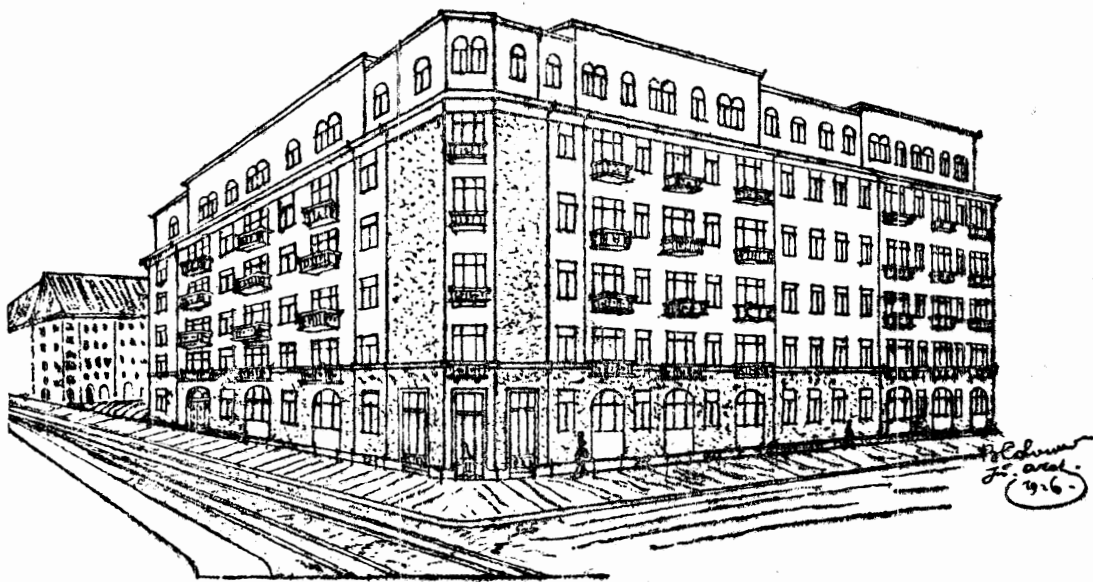
(P.) Gdyby zamiast szumnych zapowiedzi ci, którzy pragną budować zrzeszyli się, jak to uczyniła garstka urzędników, rzemieślników i robotników, tworząc spółdzielnię budowlaną p.

n. „Zjednoczenie” — ruch budowlany inaczej, by u nas wyglądał.

Spółdzielnia „Zjednoczenie”, zrzeszająca 80 członków, zebrała trochę pieniędzy, kupiła plac, trochę materiału i żwawo zabra-

ła się do pracy. W ubiegłą niedzielę odbyło się już poświęcenie fundamentów domu przez

Dom ten, o 5-ciu piętrach, będzie zawierał 80 mieszkań cze-



Projekt domu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczenie”

ro, trzy, dwu i jednopokojowych. Każde mieszkanie wyposażone będzie w wannę i wszelkie urządzenia kulturalnego osiedla. Na przyszłą jesień w murach zapie-

ni się ono już rozgwarem jego lokatorów.

— Jak sobie panowie radzą z funduszami? — zapytaliśmy jednego z czynniejszych działaczy „Zjednoczenia” p. Mucharskiego.

nie, stanęliśmy do pracy...

W tej chwili zatrudniamy około 100 robotników; mogliśmy ich zatrudnić około 300, gdyby...

Gdyby stosowne czynniki popieściły nam z pomocą kredytową.

Bo nie chcemy budować tandetnie, po partacku. Każdy szczegół osiedla będzie solidnie wykonany: posadzki będą dębowe, oddrzwia, futryny, drzwi, okna — wykonane starannie.

O rozmiarach naszego domu niech da pojęcie jego kubatura: przeszło 31 i pół tysięcy mtr.

sześ. Zajmie on róg ul. Czerwonego Krzyża i Dobrej i stanie się niemałą ozdobą tej dzielnicy o wielkiej przyszłości.

Zgotowaliśmy też niespodziankę i amatorom radia: wspólną antenę...

Zresztą, zarówno projektodawca, inż. arch. B. Colonna, jak i firma budowlana T. Czosnowski, która buduje dom „Zjednoczenia” dają pewność, że z nowowznoszonego osiedla uczynią przybytek godny wysiłków członków spółdzielni „Zjednoczenie”.

Rada ministrów

zastanawia się nad oddaniem Zakładów Żyrardowskich pod zarząd państwowy. Oby jaknajprędzej!

W dniu 13 b. m. p. premier Bartel wzywał na konferencję międzyministerjalną p. wojewodę Sołtana, który, jak wiadomo, zaproponował oddanie

Zakładów Żyrardowskich pod zarząd państwowy,

wobec odmowy dyrekcji zakładów uznania arbitrażu.

Na konferencji tej, reprezentowane będą Ministerstwa: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej. Konferencja wyznaczona została na godzinę 17-tą. Jak słychać, wątpliwe jest, by rząd miał możność przychylenia się do wniosku p. wojewody Sołtana z braku niezbędnych na ten cel funduszy.

Kapitał i praca w Indjach

W pierwszym kwartale r. b. zarejestrowano w Indjach angielskich 34 konflikty między robotnikami a przedsiębiorcami. W zatargach tych

było zainteresowanych 51.205 robotników.

Motytem 9 zatargów była kwestja płacy zarobkowej, 13 — kwestja składu personelu fabrycznego, 3 — czasu pracy, 4 zatargi zakończyły się wygrana robotników, 24 przegrana ich, 5 powodzeniem częściowym.

Spora ilość konfliktów jest wynikiem postępującego uprzemysłowienia Indji.

O katastrofach kolejowych

(Głos rzeczoznawcy)

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy poniższe ciekawe uwagi na bardzo aktualny temat mnożących się ostatnio katastrof kolejowych. Podajemy je więc do wiadomości ogółu.

Szereg ostatnich katastrof kolejowych z wielką liczbą ofiar ludzkich odśłania przed społeczeństwem naszym całą grozę stanu bezpieczeństwa ruchu na naszych kolejach.

Bez wątpienia, „winni” tych katastrof, któremi jak zwykle, okala się funkcjonariusze kolejowi,

będą surowo ukarani.

Ale czy od tego będzie bezpieczniej podróżować koleją? Otóż długoletnia praktyka stosowania tych surowych kar nam wyraźnie powiada, że nie. Bo kara surowa tylko tam może być celowa, gdzie sprawcą nieszczęśliwego wypadku kierowała zła wola. A kiedy

przyjrzymy się „przestępczej” działalności

niefortunnych sprawców dzisiejszych katastrof, to zobaczymy tam tylko: zapomnienie, roztargnienie, nieuwagę, sen mimowolny i t. p. — słowem uchybienia, w zupełności

właściwe każdemu śmiertelnikowi, chociażby ten był i najgorliwszym pracownikiem.

Czyż te błędy, które my popełniamy na każdym kroku w naszym codziennym życiu pod wpływem powyżej wspomnianych psychicznych czynników, na kolei koniecznie

muszą wywoływać katastrofy?

A od czegoż jest technika bezpieczeństwa ruchu, jak nie od tego, by zabezpieczać pociągi od nieszczęśliwych wypadków, które zagrażają podróżnym, dzięki omyłce lub uchybieniu ze strony funkcjonariusza?

Potrzeba tylko dobrych chęci ze strony tych, którzy trzymają w rękach ster sprawy bezpieczeństwa ruchu.

Star.

Eksport drzewa z Polski

Światła i cienie naszej gospodarki drzewnej

Wiadomo, że lasy stanowią jedno z największych bogactw naturalnych Polski. Bogactwo to musi tedy mieć należyty udział w naszej gospodarce narodowej. Istotnie też — tak jest! Oto, co mówią liczby.

Ogólny wywóz drzewa z Polski wynosił: r. 1924 — 2.029.566 tonn (przeciętna miesięczna 170 tysięcy), r. 1925 — 3.299.194 tonn (przeciętna 275 tysięcy). Pierwsze półrocze 1926 — 2 mil. 270 tys. tonn (przeciętna 378 tysięcy). Mamy tedy do czynienia ze

stałym względnie szybkim wzrostem wywozu

Nie należy zaś zapominać, że w połowie 1925 r. wybuchła wojna celna z Niemcami, która odcięła nam jeden z pojemniejszych i t. zw. tradycyjny rynek zbytu

drzewa polskiego. Rekompensując tę lukę, zdobyliśmy się na nielada wysiłek: na

„atak drzewny” na rynek angielski!

Atak się doskonale powiódł: z trzynastego miejsca w rzędzie dostawców drzewa do Anglii wysunęliśmy się w lipcu r. b. na drugie miejsce.

Przed Polską jest tylko jeszcze Szwecja. Tego rodzaju zwycięstwo w b. dużym stopniu plynie stąd, że poprostu wyrugowany został — niemiecki pośrednik.

O ile jednak ilościowo nasz eksport drzewny wzrasta, t. zn. wzrasta ilość tonn wywiezionych oraz absolutny przychód gotówkowy, o tyle ceny uzyskiwane obniżają się. Widać to z poniższej tabeli:

	1924	1925	1926 I półrocze
Wartość całego eksportu drzewa w złotych paryt.	143.357.000	243.727.000	99.862.000
Wywieziono tonn	2.029.566	3.299.194	2.269.035
Przeciętna wartość 1 tonny	76.63	71.12	44.01

Jak z tego widać, cena za drzewo polskie, która w ciągu lat 1924 — 25

wykazywała znaczną stabilizację, obecnie silnie spadła.

Oblicza się, że wartość eksportu drzewnego w półroczu 1926 w stosunku do takiejże wartości za I półrocze 1925 spadła o 46 proc. Przyczyny leżą w: 1-o spadku cen światowych (około 20 proc.), i 2-o przeroście eksportu drzewa nieobrobionego nad drzewem obrobionym. Wpłynęło to na zniżkę cen o ca 26 proc.

Ten ostatni moment nakłada na nasze czynniki oficjalne obowiązek radykalnej reorganizacji i reorientacji eksportu drzewnego.

Wywóz drzewa obrobionego mu

si być uznany za cel polityki drzewnej i do tego celu dostosowane być muszą zasady polityki traktatowej, taryfowo - kolejowej, taryfowo - celnej i kredytowej. O ile nam wiadomo, tak właśnie patrzą na to zagadnienie czynniki oficjalne. Plan sanacyjny w dziedzinie drzewnictwa rozpada się właśnie na trzy etapy: 1-o kroczenie na rynki światowe, 2-o umocnienie się na nich i wreszcie 3-o racjonalizacja eksportu. Obecnie nadchodzi moment realizacji drugiej i trzeciej tezy.

„Głos Codzienny”
można zaprenumerować u każdego listonosza

Z Polski po Madagaskar znaczy swe szlaki emigracja polska

P. St. Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego, podzielił się z nami następującymi informacjami, dotyczącymi emigracji.

Niemcy. Kampania emigracyjna zakończona. Na jesień, być może, pracodawcy niemieccy zgłoszą zapotrzebowanie jeszcze na

około 2000 osób do kopania kartofli.

Francja. Wzmogło się zapotrzebowanie na dzierżawców rolnych. Urzędowi emigracyjnemu udało się dzierżawców takich lo kować bez wymaganej kaucji; próby dały wyniki dodatnie. W najbliższym czasie należy spodziewać się, że na dzierżawach rolnych we Francji

osiądną jeszcze parę tysięcy naszych rodzin robotników rolnych.

Madagaskar. Urząd Emigracyjny omawia z władzami francuskimi sprawę zatrudnienia kilkunastu tysięcy robotników rolnych

przy budowie kolei na Madagaskarze.

Północna Afryka. W sferze omówień znajduje się również sprawa osadnictwa polskiego we francuskiej części Afryki Północnej. Jak wiadomo, specjalna delegacja polska, która te tereny zwiedzała,

wydała w sprawie tej sąd przychylny.

Kanada. Na widoku jest nam kilkunastu tysięcy robotników przemysłowych do budowy kolei w Kanadzie. Władze kanadyjskie na sprawę tę patrzą przychylnie, a Urząd Emigracyjny w swoim czasie publicznie o decyzjach obwieści.

Brazylja. Bezpłatny przewóz do Brazylji został, narazie,

przez władze brazylijskie wstrzymany.

Rumunia. Mogą znaleźć zatrudnienie wykwalifikowani robotnicy przemysłu szklanego i włókienniczego.

Jeszcze o milionach w błocie

Teatry miejskie w Warszawie, odstraszającym przykładem gospodarki

(W. P.) W „Głosie Codziennym” z dn. 30 lipca r. b. pisaliśmy już o skandalicznej gospodarce teatrów miejskich w Warszawie.

Niech wyrazem tej gospodarki będzie okrzyk radnego — referenta budżetu teatrów, kiedy z trybuny Rady Miejskiej rzucił słowa:

„— Nawet referenci Rady Miejskiej nie mogli zorjentować się w niczym, bo dawano im fałszywe cyfry.”

Czy władze nadzorcze zwróciły uwagę na te oskarżające słowa?... Mają one ku temu doskonałą sposobność,

stoiśmy w przededniu sezonu, który, jak można wnosić z „zastrzyków sanacyjnych” gotuje nam znowu ciężki deficyt.

Co się dzieje?...

Za czasów gospodarki rosyjskiej, w ciągu 60 lat deficyt teatrów miejskich wyniósł 3 mil. 318 tys. 400 rb., t. j. rocznie około 54.500 rb. Teraz w r. 1925 magistrat warszawski dopłacił do tych teatrów około 2 milionów rb. w zlocie;

t. j. za jeden rok tyle, co, nieomal za 50 lat dopłacili b. zaburcy.

A gdy w r. 1907 rząd rosyjski zniósł subwencję rządową i do kierowania teatrami, pozbawionymi zasiłków, powołał fachowca, teatry warszawskie

przestały dawać deficyty, a zaczęły dawać zyski. Niemal: przeciętnie po sto tysięcy rubli w zlocie.

Teatry warszawskie nie są, więc, organizacją nie do opanowania pod względem dochodowym. Trzeba ich system pracy ująć w pewne karby, usunąć samowolę, mędrkowanie i dyletantyzm, wprowadzić w ich wnętrza tęgich administratorów,

a nie ludzi, którzy raz otarli się o kulisy i na tej podstawie upują sobie prawa „znawców teatru”.

Trudno ominąć mileżeniem sprawę poziomu artystycznego. Już Boy w „Rachunku sumienia” niedwuznacznie stwierdził, że teatry miejskie wszelki zanik poczyniły, obskurantyzm i „śmierć” zasłaniały... bojkotkami polityczno - partyjnymi.

Tak dalej nie może być.

Teatr nie może być przedmiotem targów, bo za nie, właśnie, ludność zapłaciła 5 milionów zł., za które mogłaby sobie zbudować więcej niż 1000 mieszkalni 4-ro pokojowych!...

Kagańcem, który te brudy usunie, będzie tylko ustawa o organizacji teatrów, której najszystsze przyjęcie leży w interesie nie tylko ludności Warszawy, ale w interesie kulturalnej w Polsce.

Mussolini robi z Italji więzienie

Kontrola nad zgromadzeniami

Rząd włoski wyda w najbliższym czasie dekret, na mocy którego wszelkie zebrania, manifestacje, przedstawienia i t. d. naukowe, sportowe, a nawet dobroczynne poddane będą kontroli władz.

Pozwolenia na urządzanie ich

udzielać będzie w wyjątkowych wypadkach sam

prezydent ministrów Mussolini, w mniej ważnych protokół pogr wincji.

Władze mają prawo zmieniać według swego uznania i termin i program tych zebrań.

FELJETON PARYSKI

Pod znakiem „Charleston’a”...

Paryż, w sierpniu.

Paryż jest stolicą kraju, gdzie dobrobyt materialny i wypływa jąca stąd cywilizacja były przed wojną największe. Każdemu jest przecież znany dowcip Francuzów, ich pomysłowość i fantazja, piękność ich kobiet, wytrawność ich win, wyrafinowanie ich kuchni.

Niebo jest dla Francuzów łaskawe, bo sprawiło, że ich ojczyzna należy do najpiękniejszych w świecie. Rosną w tym kraju pomarańcze i cytryny; są bory świeżokawe zimą śniegiem przysypane; są góry dzikie i niebosiężne; są żyzne, łanami zbóż pokryte równiny. Morze z trzech stron kraj ten oblewa...

Dziesięć wieków historii, mądrze przez jej królów i mężów stanu kierowanej, uczyniły z Francji sharmonizowany i zwarty organizm państwowy, w którym zarówno fortuna pomiędzy obywatelami jak i funkcje pomiędzy rządem a społeczeństwem rozdzielone są w sposób w Europie do dziś dnia najszerzej.

Zaiste, mieli Francuzi czego bronić w roku 1914... Wytrwali i obronili.

Ale wojna nie przeszła w tym kraju bez śladu.

Nie mówimy oczywiście o ofierze krwi półtora miliona jej sy-

nów, ani o dziesięciu zrujnowanych departamentach, ani o setkach miliardów, jakie wojna kosztowała. Mamy na myśli ślady pozostawione w psychice narodu.

Francuzi wytrwali, ale wojna ich zmęczyła. Nerwy, napięte przez lat cztery do ostatecznych granic, rozprężyły się. Miliony ludzi w pełni wieku, którzy przez lat cztery cierpieli i odmawiali sobie wszystkiego,

poculi wielki głód rozrywki, zabawy, przyjemności. Ten wir pociąga za sobą młodą generację, która w czasie wojny chodziła do szkoły.

— To nic nowego, Paryż się zawsze bawił...

Bawił się zawsze, a że się bawić umie — ścigał ku sobie reszce cudzoziemców, to prawda. Ale dziś bawi się w tempie bardziej szalonym, a liczba tych którzy się bawią wzrosła po dziesięćkroć. Taniósć życia sprawia, że i liczba szukających tu rozrywek cudzoziemców znacznie wzrosła.

Przybysz, który znał Paryż z przed lat dwunastu, a któryby dziś przebył tu kilka dni — zapewne byłby odrazu ilościowo i jakościowo zmiały paryskich rozrywek.

Przed wojną wiadomo było, że bawić się w Paryżu można tylko

na „Montmartre”. Dziś życie nocne w tej tradycyjnej dzielnicy flirtu, tańca, szampana i zło ta (jest to, rzecz jasna, tylko literacka przenośnia) takim samym, a nawet może większym bije tętnem, ale „zabawić” się można równie dobrze na „Montparnasse”, przy Wielkich Bulwarach i w okolicach placu „Etoile”.

Fala zabawy

spłynęła z „montmartrowego” wzgórką i

rozlała się po całej stolicy.

Początkiem tej „decentralizacji” było lansowanie kilku kawiarni, restauracji i „dancingów” na „Montparnasse”, na lewym brzegu Sekwany. Zaczęło się to już w czasie wojny. Za malarzami poszli literaci i dzien-

nikarze, za nimi — wszelkie „burżuie i snoby. Dziś „Montparnasse” już się konkurencji nie boi. Ma kilkanaście „zakładów” o wyrobionej reputacji. Trzecim takim ośrodkiem jest Avenue Wagram w okolicach placu „Etoile”. Czwartym — Wielkie Bulwary. Ten ostatni ośrodek jeszcze bardziej wejdzie w modę za kilka tygodni, kiedy otwarty zostanie wylot bulwaru Haussmann na Wielkie Bulwary. Stare domy już są rozebrane. Na ich miejsce budują się nowe. Powstają nowe hotele, restauracje, „dancingi”. Nawet tak surowa aleja Pól Elizejskich — gdzie można było przed wojną kupić tylko samochód, al-

bo zamieszkać w drogiej bardzo hotelu — ożywiła się teraz. Potwierdza to tu domy mód, restauracje i wykwintne „dancingi”.

Ilościowo więc miejsca zabaw wzrosły ogromnie. A jakość? Przed wojną Paryż miał trzy główne rozrywki: operetkę, „café-chantant” i salę tańca, gdzie królował sentymentalny walc i zmysłowe tango. Dziś ma dwie: z przepychem wystawioną „revue” i „dancing”.

Rewja nic nie daje dla umysłu, a wszystko dla zmysłów:

chaos barw, kaskady światła, setki umiejętnie rozdzielanych kobiet...

„Dancing” też nie dla umysłu jest stworzony.

I tu, i tam króluje epileptyczne i puste, a jednak działające na masy jak iskra elektryczna melodie murzynsko - hawajskie. „Charleston” — oto krzyk dnia. Cały Paryż go dziś tańczy. A kto nie wie jak — idzie do „Folies Bergere” zobaczyć jak to robi Josephine Baker, kakaowa murzynka, zbudowana jak Junona. Tańczą „charleston’a” nie tylko „burżuie” i „meteki” w zakładach pierwszorzędnym; tańczy również „populo” w olbrzymich halach - dancingach, jakie powstawały na krańcach miasta.

Ta roztańczona młoda generacja — to w dużej części pracująca inteligencja, rzemieślnicy, panienki z biur i z domów mody. Ilu z nich rządzi się jakąś

dyscypliną ducha, ma świadomość społecznych obowiązków i troszczy się o jakieś przekonania?

Z czego się składa życie tej rozochoczonej i roztańczonej młodzieży?

Z potrzeby luksusu, z powierzchniowego upajania się jakąś sztuką czy sportem, z przelotnych i ciągle odnawianych miłości...

Nie jest to właściwa rozrywka, ale ciągła pogoń za rozrywkami. Nie jest to miłość do ukochanej czy ukochanego, ale miłość miłości.

Opętała bawiącą się młodzież naturalny egoizm, stosuje ona na każdym kroku rozbestwiony indywidualizm, porwała ją pasja rozrywki.

Ale, jak w swej powieści „Lys Rouge” zauważył Anatol France, każda pasja jest zjawiskiem anty - społecznym. Religia, moralność, obyczaje, a nawet ustawa — to wszystko przeciwko pasjom jest skierowane. Ale w atmosferze powojennej, w kraju żyjącym jeszcze pod znakami inflacji, i te wszystkie zapory są rozłożone lub niewystarczające.

Więc Paryż beznamiętnie tańczy. Skończy się to — a raczej do równowagi wróci — kiedy skończy się inflacja i kiedy Francja odzyska zdrowy pieniądz. Bo pieniądz chory znakomicie się przyczynia do chorobliwej pogoni za rozrywkami.

Kazimierz Smogorzewski.

Co słychać nowego?

15
sierpień

NIEDZIELA

Dziś. Wn. N. M. P.

Jutro: Jaka

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.
Zachód słońca o godzinie 19 min. 4.
Ubyło dnia 1 godz. 59 min.

REPERTUAR TEATRÓW
WARSZAWSKICH

Letni: „Fleg polityczny”.
im. Bogusławskiego: „Napoleon w szlafroku”.
Polski: „Plomienna noc”.
Mały: „Azais”.
Odrodzone: „Porwanie Sabinek”.
Nowości: „80 nocy dookoła półkuli”.
Wodewil: „Tylko nie w usta”.
Eldorado: „Stomiani wdowcy, łączcie się”.
Mignot: „Oj golasy, golasy”.
Bagatela: „Hammer przyjechał”.
Powszechny: „Dziś spotkamy się w Powszechniku”.

TEATR „NOWOŚCI”

„80 nocy dookoła półkuli”

Feeria ta cieszy się zasłużonym powodzeniem. Z ogólnym uznaniem spotykają się tryki inscenizacyjne, a zwłaszcza efektowne zakończenie I-go aktu (iluminacje pucharów z płonącym poczem), szybujący samolot (II akt) i pełne grozy zderzenie pociągu z autobusem. Katastrofa ta wywiera na publiczności wielkie wrażenie, dając absolutne złudzenie rzeczywistości, to też burza oklasków jest żywiołowym aplauzem dla inscenizatora reżysera T. Wołowskiego.

Kraków prześcignął Warszawę

I zbudował największą piekarnię mechaniczną

W dniu 1-szym października otwarta zostanie największa piekarnia mechaniczna w Polsce w Krakowie. Piekarnia ta wypiekać będzie 30.000 kg. chleba dziennie. W ten sposób Kraków pod tym względem wyścignął Warszawę; magistrat bowiem warszawski posiada w budżecie swoim kwotę 200.000 zł. na budowę piekarni mechanicznej a piekarni samej dotychczas jeszcze wybudować nie zdołał.

Różne

DOROCZNA ZABAWA NA POGOTOWIE RATUNKOWE

Doroczna zabawa na Pogotowie Ratunkowe, wyznaczona na dzień 5-go września nie ulegnie zwłoce. Zabawa będzie miała charakter zabaw sportowych i oparta będzie tylko na zdrowych atrakcjach. Tradycyjna loteria fantowa pozyskała cenny fant w postaci pianina, ofiarowanego przez p. Lumburgową.

Zarząd prosi pp. kupców i przemysłowców o przyspieszenie nadsyłania fantów do kancelarii Pogotowia (Leszno nr. 58), gdyż segregowanie i pakowanie fantów zabiera dużo czasu, a nadawanie ich w ostatniej chwili, wprowadza niepożądany zamęt w organizacji zabawy.

JESZCZE O RADJOPAJĘCZARZACH

W gronie radjopajęczarzy trafiają się bardzo często ludzie, których trudno posadzić o rozmyślnie uchylanie się od uiszczania opłat radiowych. Jedynie przez niedbalstwo lub niedopatrznie, nie wypełnili formalności narażając się następnie na przykre bardzo konsekwencje.

Ostatnio w podobny sposób został przyłapany na posiadaniu urządzenia radiodbiorniczego bez pozwolenia jeden z pracowników pierwszorzędnej firmy radiowej.

Jeszcze raz zwracamy uwagę radjoamatorów, że formalności przy rejestracji radiodbiorników są bardzo proste, a natomiast nielegalne posiadanie aparatu pociąga za sobą nader przykre konsekwencje (6 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny).

KINO LIGI MORSKIEJ

pł. Napoleona 6

DZIEWCZYŃKA Z OSTENDY

dramat w 9 akt.

z Mary Pickfort

bilety od 50 gr.

Kolejarze i pocztowcy Z. Z. P. walczą o poprawę bytu pracowników państwowych

Apel pod adresem Rządu

W dniu 13 b. m. w lokalu Zw. Kol. Z. Z. P. w obecności około 600 osób, pod przewodnictwem p. Spiessa odbył się wiec pracowników kolejowych i pocztowych zwołany przez Zw. Kol. Z. Z. P. i Zw. niższych funk. P. Tel. i Telef. Referaty o obecnym położeniu ekonomicznym niższych pracowników kolejowych i pocztowych wygłosili p. p. Nowakowski, Wasikowski, Stanisławski i Rutkiewicz.

Rząd obecny wykazuje małe zrozumienie dla rozpaczliwej sytuacji pracowników kolejowych i pocztowych i słusznym ich żądaniom stale odmawia. Rząd który pomyślał o poprawie bytu wojskowych zawodowych, nie powinien zapominać o pracownikach innych kategorii. Jako jedni z najmniej uposażonych pracowników państwowych nie proszą ani o łaskę, ani o jałmużnę,

lecz żądają tego od skarbu państwa, co im się słuszenie należy dla podtrzymania ich nędznej egzystencji. Jeśli wszyscy kolejarze i pocztowcy solidarnie wystąpią, to słuszne ich żądania muszą być uwzględnione.

Imieniem Kartelu Z.Z.P. przemawiał p. Kwieciński, który nawoływał pracowników kolejowych i pocztowych do solidarności, gdyż tylko wówczas zdobędą należne im prawa.

Po wysłuchaniu referatów zebrani na wiecu powzięli szereg uchwał, które w streszczeniu podajemy.

Przeprowadzona przez Rząd poprawa bytu zawodowych wojskowych z pominięciem reszty pracowników państwowych świadczy, że Rząd nie wnika w rozpaczliwą sytuację pracowników państwowych i nie czyni dla poprawy ich bytu.

Wobec powyższego zgromadzeni na wiecu, protestują przeciwko pominięciu pracowników kolejowych i pocztowych przy przeprowadzanej przez Rząd poprawie bytu oficerów i podoficerów zawodowych

I domagają się:

- 1) Bezwzględne przywrócenie tu chomej mnożnej;
- 2) Zwrotu różnicy poborów od grudnia ub. roku, wynikłej z powodu niestosowania wskaźnika drożyznawego;
- 3) Zwrotu potrąconych w okresie od stycznia do lipca procentowych zniżek poborów.

Następnie przyjęto rezolucję której zebrani domagają się ograniczenia wywozu żywności oraz energicznej walki z drożyzną.

Bojkot węglowy

Składy warszawskie nie mają węgla

Wobec malejącego z każdym dniem dowozu węgla z kopalń do stolicy, zapasy zarówno w składach hurtowych jak i detalicznych są już na wyczerpaniu.

Interwencje handlujących wę-

glem w kopalniach nie odnoszą skutku.

Mimo wszystko ceny utrzymały się za węgiel dąbrowiecki w wysokości

od 39 do 42 zł. za tonę loco stacja wyładunkowa.

Dyrekcja Tramwajów obniża pracownikom pensje

Ponieważ dyrekcja tramwajów miejskich obniżyła pracownikom swoim premie o 50 proc. Zw. Tramwajarzy Z. Z. P. interwenjował u głównego inspektora pracy p. Kłotta, przedkładając memoriał w którym domaga się zatwierdzenia opinii wydanej przez inspektora obwodowego p. Podgórskiego. Inspektor okre-

gowy uznał żądanie Związku w sprawie premii za słuszne, gdyż w myśl art 41 umowy zbiorowej sprawa premii podlega rozstrzygnięciu komisji zbiorowej.

W razie niezatwierdzenia tej sprawy w myśl żądań tramwajarzy należy się spodziewać ostrego zatargu pomiędzy pracownikami a Dyrekcją.

17.300 „siedmiolatków” musi chodzić do szkoły

Dla wszystkich starczy miejsca

Przymus szkolny w Warszawie obejmuje w nadchodzącym roku szkolnym 1926/27

17.300 dzieci, t. j. dzieci urodzone w r. 1919.

Bieżący rok szkolny będzie wy-

jątkowy, gdyż wszystkie dzieci da się ulokować w szkołach. Dotychczas bowiem pozostawało corocznie kilkaset dzieci bez nauki z braku pomieszczenia.

120 nowych placówek pocztowych

Generalna Dyrekcja Poczty Telegrafów i Telefonów przygotowała na rok 1927 plan rozbudowy naszych sieci pocztowych. Plan ten przewiduje utworzenie

120 nowych urzędów pocztowych z tej ilości 50 przypada na woj. Wileńskie, 50 na Lubelskie i 20 na Warszawskie.

Nowy kurs dla urzędników gminnych

Dnia 11 b. m. odbyło się otwarcie piątego z kolei kursu w Szkole dla Urzędników Administracji Gminnej, prowadzonej od 1924 r. przez Biuro Pracy Społecznej, pod nadzorem Min. Spraw Wewnętrznych.

Po nabożeństwie odprawionem w kościele Ś. go Krzyża, nowoprzyjęci słuchacze w liczbie 65 zgromadzili się w sali Centr. T-wa Rolniczego, gdzie w obecności przedstawicieli zarządu szkoły, wykładowców i zaproszonych gości odbył się akt otwarcia oraz wy-

kład inauguracyjny Dyrektora St. Miłkowskiego.

Program kursu obejmuje szereg przedmiotów z zakresu prawa publicznego i prywatnego, organizacji samorządu i skarbowości komunalnej, biurokracji i rachunkowości gminnej oraz z zakresu poruczonych i własnych zadań gminy. Wykłady trwać będą przez cztery miesiące, poczem nastąpi egzamin przed komisją z udziałem delegatów Min. Spraw Wewnętrznych i Min. W. R. i O. P.

Przywrócenie wolnego obrotu walutami obcymi

Dowiadujemy się, że od 15-go sierpnia r. b. obowiązywać będzie nowe rozporządzenie p. ministra skarbu Klarnera o wolnym obrocie i handlu walutami

obcymi wewnątrz kraju. Jak wiadomo, jest to rozporządzenie przywracające tylko wolny handel walutami, zakazany na podstawie ustawy sanacyjnej

O zamykaniu restauracji i kabaretów

Policja ma przestrzegać, by o właściwej godzinie były zamykane

Komisariat Rządu polecił Komendzie Pol. Państw. „by okręgi policyjne zwracały baczniejszą uwagę na restauracje i kabarety, przestrzegając godziny zamykania tychże lokali.

Restauracje I kategorii winny być zamykane o godz. 1 po pół-

nocy, a II kategorii o godz. 11 w. Kabarety mogą być otwarte do godz. 4 w. nocy.

Wszystkie przekroczenia spiswane protokółami karane będą surowo drogą administracyjną

Kursy prowizorskie

Zarząd Główny Związku Farmaceutów niniejszem podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że podania na kursy prowizorskie będą przyjmowane tylko do dnia 1-go września r. b. Do podan należy dołączać następujące dokumenty:

- 1) Curriculum vitae, 2) metrykę urodzenia, 3) cztery nienaklejone fotografie, 4) świadectwo pomocnikowskie

(w oryginale), 5) formularz odnośnego inspektora farmaceutycznego (w oryginale) i 6) zaświadczenie władz państwowych o nienagannym sprawowaniu się.

Dokumenty winny być składane przez kandydatów jedynie w kancelarii Kursów (Bracka 18 m. 30) w lokalu Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników.

Szkoła handlowa zw. zaw. prac. handl.

Wieczorna Szkoła Handlowa Dozrastałca Zw. Zaw. Pracowników Handl., Przem. i Biurowych m. st. Warszawy po 6 latach istnienia zostaje od nowego roku szkolnego zreorganizowana i przeniesiona do nowego obszerniejszego lokalu.

Kurs nauk rozszerzono do trzech lat i wprowadzono nowe przedmioty, jak: język polski, niemiecki, historia

Polski. Niezależnie od Szkoły Związek otwiera od nowego roku szkolnego wieczorne kursy buchalteryjne z rocznym kursem.

Zapisy kandydatów i kandydatek do Szkoły oraz na Kursy przyjmuje oraz udziela informacji kancelaria Szkoły przy ul. Siennej Nr. 16 (telefon 7-10) codziennie oprócz sobót i niedziel w godzinach 7 — 9 wieczorem.

Ilu i kogo ukarała IV Ekspozytura K. Rządu

253 alkoholików, 83 brudasów, 92 nieumiejących chodzić lub jeździć i t. d.

W miesiącu lipcu 1926 r. Ekspozytura IV Kom. Rządu ukarała administracyjnie: za przekroczenie Ustawy przeciwalkoholowej — 235 osób grzywną w sumie ogólnej 3.834 zł. i aresztem bezwzgl. na przeciąg 34 dni; za wykroczenie sanitarne — 83 osoby, grzywną w sumie ogólnej 1969 zł. i aresztem bezwzględnym na przeciąg 3 dni; za przekroczenie Rozporz. Komisarza

Rządu z dnia 15.V.25r. o ruchu ulicznym — 92 osoby, grzywną w sumie 850 zł.; za przekroczenie dekretu o broni — 7 osób grzywną w sumie 220 zł.; za przekroczenie Rozp. Komisarza Rządu z dnia 17.IV.1925 r. za noszenie noży, kastetów i t. p. — 3 osoby grzywną w sumie 45 zł.; za przekroczenie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia 1 osobę grzywną 20 złotych.

Policja wciąż się szkoli

Wydawanie świadectw w szkole przodowników pol.

Dziś 14 b. m. odbędzie się w Żyrardowie uroczystość wręczenia świadectw w Szkole Przodowników Policji Państwowej.

Szkółę tę kończy około 70 przodowników, przy czym około 30 absolwentów jest z terenu województwa

warszawskiego, reszta zaś z województwa lubelskiego, białostockiego i brzeskiego. Do Szkoły Przodowników wydelegowany został z ramienia p. wojewody, Sołtana naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa warszawskiego p. Godlewski.

Czarna karta ulicy

SPOTKAŁ SIĘ... KON Z SAMOCHODEM

Na ul. Żelaznej, samochód Nr. 544 prowadzony przez szofera Abrama Zylbertajna (Krochmalna nr. 9), wskutek nieostrożnej jazdy zderzył się z dorożką konną, prowadzoną przez Mikołaja Matejko (Miedziana nr. 15). Wskutek zderzenia — u dorożki są polamane koła.

DOMY SIĘ WALĄ

W domu nr. 10 przy ul. Mylej oberwał się grzyms, spadając na głowę przechodzącej wówczas 22-letniej Chanie Lewinównie (Nowolipie nr. 27). Lekarz Pogotowia przewiózł nieprzytomną L. do szpitala żydowskiego.

ZŁOŚLIWY KON

Na ul. Belwederskiej w pobliżu furtki Legionów, koń kopnął w prawe przedramię robotnika, 21-letniego Chaima Goldfarba (Ogrodnia nr. 61), któ-

rego po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala żydowskiego.

POPARZONY PRZY PRACY

W fabryce wyrobów bawełnianych p. f. „Wola” przy ul. Bema nr. 70 podczas gotowania się w kotle wykpiął ług i poparzył dolne kończyny oraz tułów zajętemu przy pracy 54-letniemu Maciejowi Fajkowskiemu, robotnikowi (Grodzińska nr. 4). Lekarz Pogotowia przewiózł poparzonego do szpitala żydowskiego na Czystem.

PRZEGLĄD AKUSZERYJNY

Pod tym tytułem ukazał się w tych dniach miesięcznik, poświęcony wiedzy fachowej, który ma na celu zespolecie i zorganizowanie się akuszerki całej Rzeczypospolitej.

Miesięcznik ten redagowany jest przez p. Fr. Wierzbickiego, a wydawcą jest Zrzeszenie Akuserek Warszawskiej Kasy Chorych. Zabierać będą w nim głos najwybitniejsi lekarze - fachowcy.

Święto Żołnierza Polskiego.

Sześć lat... jak hordy bolszewickie wdzierały się do serca Polski — Warszawy...

Sześć lat... jak Żołnierz Polski, twardo stojąc pod murami stolicy — ginął, a nie oddał Jej wrogowi...

Sześć lat... upływa od „Cudu nad Wisłą”.

Dzień wiekopomny, złotem zgłoskami wypisany w historii.

W dniu tym Armja Narodowa odniosła walne zwycięstwo nad wrogiem, który wdarł się w głąb kraju, siejąc pożogę, mord i

zniszczenie. W dniu tym Armja Polska obroniła cywilizację zachodu przed barbarzyństwem wschodu.

I dzień ten stał się świętem tej armji — świętem Żołnierza Polskiego, obchodzonym przez wszystkie formacje wojskowe w Rzeczypospolitej.

Wraz z wojskiem obchodzi go cały naród — czcąc swych bohaterów — godnych następców Żółkiewskiego, Traugutta i Kościuszki.

Do

Obywateli m. Białegostoku.

W dniu dzisiejszym dnia 15 sierpnia 1926 r. cała Polska obchodzi uroczystości Dzień Żołnierza Polskiego, szóstą rocznicę zwycięstwa Armji Polskiej nad hordami bolszewickimi.

Samorząd Miejski wzywa wszystkie instytucje, organizacje i obywateli do wzięcia udziału w uroczystości, która się odbędzie na wojskowym placu ćwiczebnym — Pietrasze.

Na uroczystość, którą rozpocznie Msza Polowa o godz. 9-j rano na Pietraszach, związki, zrzeszenia i organizacje winny się stawić ze sztandarami.

Wzywa się jednocześnie obywateli miasta do udekorowania domów sztandarami o barwach narodowych.

Samorząd m. Białegostoku.

28-ma rocznica istnienia

B. O. S. O.

W dniu dzisiejszym Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa obchodzi dwudziestą rocznicę swego istnienia.

Chlubną kartę posiada już ze swej działalności dla dobra społeczeństwa, ludzkości wogóle, w walce z jednym z najgorszych wrogów — z najbezwzględniejszych niszczycielskich żywiołów — ogniem.

Ile zdołano uratować mienia, ile jednostek od śmierci — szpały cele nie pomieściły by tego. Członkowie straży ochotniczej — bez przymusu, ochotniczo, narażają się nieraz na śmierć, kalectwo, w imię hasła wyższych, dobra ogólnego, dobra jednostek, społeczeństwa, narodu, państwa, ludzkości...

Cześć im za to! Cześć za pracę ofiarną, bezinteresowną — cześć za poświęcenie.

Dzień dzisiejszy, niech będzie dniem uznania ich zasług dla ogółu. Niech w dniu tym społeczeństwo białostockie wyrazi im podziękę za trud znoyny, w obronie życia i mienia ich własnego i ich rodzin.

Program obchodu uroczysto-

ści 28-lecia istnienia Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej jest następujący:

O godz. 9-tej rano zbiórka Straży na placu B. O. S. O. (Lipowa 52).

O godz. 10-tej zbiórka delegacji.

O godz. 11-tej ogłoszenie rozkazu Komendanta.

O godz. 11-tej min. 30 wy-marsz na Rynek Kościuszki.

O godz. 12-tej przyjęcie i przegląd Straży przez Komendanta i Zarząd B. O. S. O.

O godz. 12-tej min. 30 przekazanie Straży przez Zarząd 3-go samochodu.

O godz. 1-szej popoł. wbi-ja-nie 28-go gwoźdźcia.

O godz. 1-szej min. 30 roz-dawanie nagród i przemówienia.

O godz. 2-giej popoł. defilada i wymarsz do miejsca bankietu (Park „Rozkosz”).

O godz. 6-tej wiecz. zabawy w ogrodzie miejskim i Zwierzyńcu.

O godz. 9-tej wiecz. Kabaret i Dancing w letnim teatrze „Rozkosz”.

Kompetencja p. wojewody w sprawie zapomóg bezrobot.

W związku z ostatnim rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie otrzymywania zapomóg dla bezrobotnych, w którym-to zaznaczono, że zasiłki pobierać może tylko jeden członek rodziny i to wówczas, o ile z tejże rodziny nikt nie pracuje, zwróciła się w dniu wczorajszym do

p. wojewody delegacja robotników z kierownikiem F. B. p. Piłgowskim na czele, o uwzględnienie otrzymywania w niektórych wypadkach zapomóg, gdyż w kompetencji p. wojewody jest, w myśl wymienionego rozporządzenia, przyznanie w takich wypadkach zasiłków.

Czytajcie Białostocki Głos Codzienny.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 88.

Redaktor i wydawca: Jan Antonowicz.

Mianowanie.

Dekretem Ministra Pracy i Opieki Społecznej. mianowany został adw. Obidziński Edward zastępcą przewodniczącego Obwodowej Komisji Odwoławczej do spraw Funduszu Bezrobocia.

Czy rower i maszyna do szycia?

W Ekspozyturze Urzędu Śledczego znajdują się do odebrania, rower męski i maszyna do szycia, marki Singera.

Prawi właściciele mogą zgłosić się po odbiór tychże.

Rozbicie wagonów.

W dniu 13 b. m. podczas manewrowania pociągu towarowego na stacji Grajewo, wypadły z szyn trzy wagony, doznając częściowego uszkodzenia.

Władze kolejowe przeprowadzają śledztwo.

Znowu wypadki tyfusu brzuszego w Białymstoku.

W ostatnich dniach zanotowano w Białymstoku 4 wypadki tyfusu brzuszego.

Chorych przewieziono do szpitala w Zwierzyńcu.

Za krwawą łuną pożarów.

W dniu 11 bm. we wsi Zalesie gm. Białoszewo, Szczuczynskiego pow. z niewiadomych dotychczas powodów wybuchł pożar, niszcząc 8 gospodarstw wraz ze zbiorami.

Kradzieże.

Bunkowskiemu Aleksandrowi zam. przy ul. Choroszczańskiej 25 — skradziono 13 bm. z szafy znajdującej się w sieni artykuły spożywcze.

Z magazynu Zarządu Wydz. Sejmiku powiatowego (Zarząd drogowy) nieznani sprawcy skradli rower, wartości 160 zł.

W nocy z 12-go na 13-go bm. skradziono z pastwiska na szkodę gospodarza ze wsi Kupliże, gm. Janów konie, wartości 500 zł.

Stała rubryka.

Spisano: za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych 3 prot., za nieprzestrzeżenie godzin w handlu 1 prot., za kradzież drzewa z lasu 2 prot., za zakłócenie spokoju publicznego 1 prot.,

K I N A.

Dziś dn. 14. VIII.

„Apollo”.

„Niesamowita trójka” w roli głównej Lon Chaney najgenialniejszy artysta filmowy, odtwórca ról głównych w filmach „Dzwonnik z Notre Damme” i „Ten, którego biją po twarzy”.

„Modern”.

„Z tajemników duszy kobiecej” dramat w 10 aktach. W roli głównej Francine Mussey i Ernst Verebes.

„Polonja”.

„Smiertelna podróż nad brzegami Jukany”. Dramat w 6 akt.

Złodzieja z „dobrym nosem” złapano.

Ekspozytura Urzędu Śledczego w Białymstoku aresztowała sprawcę kradzieży 200 rubli rosyjskich w złocie, na szkodę Teofila Syczewskiego, o czym donieśliśmy już w № z 12 bm. Jest nim Judzicki Mikołaj zamieszkały przy ul. Kaprańskiej 1. Skradzione pieniądze odebrano i oddano właścicielowi.

Bydło choruje.

W kolonii Horodniany, zanotowano kilka wypadków choroby bydła. Dr. wet. magistratu, celem zapobieżenia rozszerzaniu się wymienionej zarazy. Na miejsce wypadku wyjechał

Nie wrócił już ze służby.

W dniu wczorajszym posterunkowy P. P. w Wołkowysku Dątkow Seweryn, wracając ze służby przez most kolejowy, wpadł w otwór, zabijając się na miejscu.

Miłość to słodka rzecz — lecz jej owoce gorzkie.

W dniu 13 b. m. 22-letnia Kalinowska w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala św. Rocha. Przyczyną zamachu na życie, napicie się esencji octowej.

B. O. S. O.

W dniu 28-ej rocznicy swego istnienia t. j. 15-go sierpnia 1926 roku urządzi dwie zabawy.

1) W ogrodzie miejskim.

2) „ „ „ Parku „Roskosz” w Zwierzyńcu.

W dniu tym nastąpi otwarcie letniego teatru „Roskosz”.

W zakrytym teatrze odbędzie się Kabaret — Dancing przy udziale nowo przybyłych sił artystycznych.

Cena stolika w teatrze 5 zł.

Powiatowa Kasa Chorych

w Białymstoku

ogłasza licytację zajętych ruchomości i towarów na podstawie art. 53 ust. I ustawy z dnia 19. V. 1920 r. (Dz. Ust. № 44) u niżej wyszczególnionych firm w terminach następujących:

w dniu 17 sierpnia 1926 r. o godz. 10 rano.

Kałamarcz Chaja ul. Ołowiana 1 meble na sumę zł. 274,28

Knyszyński Aleksander ul. N. Świat 14 meble „ „ 85,22

w dniu 18 sierpnia 1926 r. o godz. 10 rano.

Kieczyński P. ul. Kilińskiego 12 4 p. bucików na sumę 87,35

Mazurski Mojżesz ul. Kupiecka 3 wyroby żelaz. „ „ 202,68

w dniu 19 sierpnia 1926 r. o godz. 10 rano.

Judelewska Sora ul. Sienkiewicza 20 bielizna na sumę 146,36

Niemciewicz H. ul. Sienkiewicza 47 meble „ „ 36,01

w dniu 20 sierpnia 1926 r. o godz. 10 rano.

Łożnicki B. ul. Sienkiewicza 29 meble na sumę 42,91

Tenenbaum Ananija ul. Sienkiewicza 10 meble „ „ 36,44

Zajęte ruchomości i towary oglądać można na miejscu przed licytacją.

Białystok, dn. 14 sierpnia 1926 r.

Zarząd.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.

Drukarnia Miszondznika, Białystok, ul. Lipowa № 25. Tel. 595.